

Polowanie w tadżyckim Pamirze

JERZY GOLBIAK

Polowanie na owcę pamiorską, czyli marco polo, zwaną też archarem, wielu myśliwych uznaje za największą przygodę łowiecką, dużo bardziej emocjonującą niż afrykańskie safari.

Nie da się porównać strzału do lwa na rozległej równinie Czarnego Łądu z wyzwaniami, jakim trzeba sprostać, ruszając tropem jednej z największych owiec świata. To sprawdzian wytrzymałości fizycznej, zwieńczony niebagatelny egzaminem sprawności strzeleckiej. W zakresie polowań turystycznych – zdecydowanie najwyższa półka. A pozyskanie tak pięknego trofeum jak rogi marco polo (rekordowe 180 cm) daje powód do dumy i jest ukoronowaniem łowieckiej pasji.

przygoda nie dla każdego

Elitarność łowów warunkuje kilka czynników: mała liczba wydawanych licencji, wysoka cena oraz skala trudności pozyskania trofeum. Tylko nieliczni mogą zmierzyć się

z wysiłkiem podchodzenia zwierza wysoko w górach, powyżej 4000 metrów.

Przygotowując się do polowania wysokogórskiego, każdy – dla własnego bezpieczeństwa – powinien poddać się specjalistycznemu badaniu lekarskiemu, aby sprawdzić, czy organizm sprosta trudom wyprawy. Problemy z sercem czy krążeniem całkowicie wykluczają udział w takich łowach. Intensywne przygotowania kondycyjne należy rozpocząć już kilka miesięcy wcześniej. Myśliwy, który nie potraktuje tego poważnie, ryzykuje w najlepszym wypadku przerwaniem polowania, a w najgorszym – śmiercią.

Bardzo ważne jest także psychiczne przygotowanie się na trudy długiej i niebezpiecznej drogi do miejsca polowania.



Ofiary wilków

Wyprawa łowiecka na marco polo w Tadżykistanie rozpoczyna się bowiem w Biszkeku, stolicy Kirgizji. Stąd kukurownikiem leci się do leżącego przy granicy z Tadżykistanem miasta Osz, gdzie następuje przesiadka do samochodu terenowego. Przekroczenie granicy ma miejsce po kilku godzinach jazdy, a cały ostatni etap podróży trwa kilkanaście godzin. Droga w górach często jest zasypana śniegiem i trzeba się przekopywać. Należy też wiedzieć, że drogi w Pamirze to poszerzone dawne szlaki piesze, pokryte kamieniami różnej wielkości, które bywają przyczyną uszkodzenia opon.

Konieczne jest przewidywanie niebezpieczeństw i problemów, jakie mogą pojawić się podczas przemierzania terenów zamieszkałych przez narody Kirgizji i Tadżykistanu, gdzie często dochodzi do walk etnicznych. Na drogach raz za razem napotyka się posterunki. Kontrole są przeprowadzane bez żadnej taryfy ulgowej dla obcokrajowców myśliwych.

Arch. J. Golbiaka (5)



W poszukiwaniu narkotyków przetrzasywany jest bagaż oraz całe auto, przez Pamir bowiem prowadzą drogi przemytu. Dla kogoś, kto pierwszy raz ma styczność z taką sytuacją, może to być dość nieprzyjemne, lepiej jednak nie okazywać niezadowolenia, gdyż może się to skończyć zatrzymaniem na pół dnia lub zawróceniem.

Ponadto trzeba sobie uświadomić, że posterunki znajdują się na wysokości co najmniej 3500 metrów. Odczuwa się symptomy choroby wysokościowej: trudności z oddychaniem, zaburzenia widzenia, zawroty głowy. A do tego uzbrojeni w „kałachy” Tadżykowie...

pobyt w obozie i wyjście na archara

Po dotarciu do obozu obowiązuje dwu- lub trzydniowa aklimatyzacja. W tym czasie wszystkie czynności powinny być wykonywane przy jak najmniejszym wysiłku; można wtedy przystrzelać broń.

Doświadczony organizator powinien wybrać optymalny wariant polowania, dostosowany do wieku i wytrzymałości myśliwego. W zależności od warunków podjazd odbywa się uazem lub konno; w końcowej fazie podchodzi się pieszo.

Na takim polowaniu, które odbywa się w ekstremalnie surowych warunkach, nie wolno zapomnieć o żadnym szczególe, ponieważ może on mieć duży wpływ nie tylko na powodzenie polowania, ale i na stan fizyczny łowcy. W rozrzedzonym powietrzu każdy wdech dostarcza mniejszą dawkę tlenu niż w normalnych warunkach. Niedobory szczególnie silnie odczuwa się przy wzmożonym wysiłku; wzrasta też zapotrzebowanie na płyny. Nieodzowne są leki przeciwko chorobie wysokościowej, gdyż towarzyszący jej ból głowy potrafi przysłonić przyjemność polowania.

Spadki temperatur mogą dochodzić do -40°C , a niekiedy do -50°C , ubranie powinno zatem dobrze chronić myśliwego przed mrozem i silnym wiatrem. Ponad-

to nie może szeleścić i musi zapewniać dobry kamuflaż. Najlepiej mieć dwa komplety – jeden idealnie biały na wypadek opadów śniegu, a drugi z nadrukiem. Niezbędne są również: kominiarka w kolorze maskującym, osłaniająca twarz przed wiatrem i słońcem, oraz specjalne kremy z mocnym filtrem i okulary przeciwsłoneczne.

Bardzo ważne jest dobranie obuwia odpowiedniego na niskie temperatury, które jednocześnie zabezpiecza przed skręceniem nogi i poślizgnięciem się. Absolutnie konieczne są dobre rękawice, najlepiej dwie pary: cienkie oraz grube, zakładane na wierzch, po zdjęciu których można oddać strzał. Warto też zaopatrzyć się w pakietki grzewcze do rąk i nóg – bardzo się przydają, gdy przychodzi czekać kilka godzin na zasiadce.

Owce górskie należą do zwierząt niezwykle czujnych. Niełatwo jest je podejść na bliższą odległość. Poszukiwanie i wybór pożądanej sztuki spośród stada →



Pozyskanie tak pięknego trofeum jak rogi marco polo, daje powód do dumy i jest ukoronowaniem łowieckiej pasji



Obozy na wysokości około 5000 m n.p.m. są prymitywne, ale prawdziwych myśliwych to nie zraża

liczącego setki osobników wymaga nie-małej cierpliwości oraz specjalistycznego sprzętu. W ekwipunku myśliwskim powinna się znaleźć lornetka z dalmierzem i luneta o dużym powiększeniu, żeby móc z dalekiej odległości ocenić wielkość trofeum.

Strzał na 500–600 m nie jest tu rzadkością. Nieodzowne są w związku z tym ogromna precyzja i opanowanie emocji, które w tych okolicznościach dają się we znaki ze zwielokrotnioną siłą. Subiektywna ocena odległości z uwagi na wysoką przejrzystość powietrza sprawia sporo trudności, a silnie wiejący wiatr wywiera istotny wpływ na tor lotu pocisku. Powtórzenie strzału zdarza się nawet wyborowym strzelcom.

Kaliber odpowiedni dla dalekich odległości strzału oraz wielkości owcy to 300 WM oraz 300 Wby Mag., optymalnie przystrelany na 300 metrów. Z mojego doświadczenia wynika, że najlepiej mieć jak najlżejszy karabin, co istotne – z drewnianą osadą, która jest pewniejsza w trzymaniu na dużym mrozie niż osada z tworzywa.

Po polowaniu można odpocząć w domku myśliwskim, zbudowanym w stylu charakterystycznym dla architektury islamskiej. Choć warunki są prymitywne i jedzenie skromne (ale do niego na szczęście jest gorący czaj), da się przeżyć.

Po zdobyciu wymarzonego trofeum można w drugiej kolejności upolować wilka, którego populacja na tym terenie jest bardzo liczna. ❌

Więcej informacji o polowaniach w Tadżykistanie oraz o biologii i pozyskaniu baranów marco polo można uzyskać u autora pod numerem telefonu 604 186 107



W zależności od warunków podjazd odbywa się uazem lub konno; w końcowej fazie podchodzi się pieszo